

Tamara Kalinowska, Nazywasz mnie damą

Nazywasz mnie damą
Bo umiem tak ładnie być samą
Nazywasz mnie damą
I kruszysz mnie tym

Odkryłeś to samo co ja
I z rozpaczą tą samą
Że być jest dla kogo
Lecz nie ma być z kim

I trwam
Najsmutniejsza z dam
Przed sobą samą udając najpiękniej
I trwam
Jedno co mam
To tę samotną przez siebie włączę

O, znasz na pamięć
Rozpaczy mej księżę
Kochaj mnie
Zanim będę poza zasięgiem

Nazywasz mnie damą
Bo umiem tak ładnie być samą
Nazywasz mnie damą
I mrozisz mnie tym

A ja gram jak sukces
Tę moją największą przegraną
I jestem rok cały
Królową twych zim

I trwam
Najsmutniejsza z dam
Najpiękniej grając przed sobą co rano
I trwam
Jedno co mam
To tę nadzieję, że tak nie zostanie

O, skoro mam być samotną i samą
Zostaw, odejź, porzuć mnie
Ale nie
Nie nazywaj mnie damą

Nazywasz mnie damą...